ROZDZIAŁ XXII

Wojna polsko-radziecka. Podział Białorusi

Obietnice polskich wodzów i białoruskie oczekiwania

17 lutego 1919 r. doszło do pierwszych starć polsko-radzieckich. W marcu wojsko polskie osiągnęło linię rzek Pina — Jasiołda, a 21 kwietnia, po trzech dniach walk, zostało zdobyte Wilno. Dzień później ogłoszono odezwę Naczelnego Wodza wojsk polskich Józefa Piłsudskiego „Do ludności byłego W. Ks. Litewskiego". „Wojsko polskie niesie Wam wszystkim wolność i swobodę" — zapewniał J. Piłsudski. Wódz Naczelny deklarował także stworzenie możliwości rozwiązywania problemów narodowych i wyznaniowych bez jakiegokolwiek gwałtu i ucisku ze strony Polski. Oprócz J. Piłsudskiego własne odezwy i rozkazy w języku polskim i białoruskim wydali generałowie Edward Rydz-Śmigły i Stanisław Szeptycki. Z rozkazu E. Rydza-Śmigłego wynika, że językiem urzędowym miał być język polski, a wszystkie rozporządzenia władz miały być tłumaczone na białoruski. W kontaktach z władzami dopuszczalny był język białoruski. W obliczu dalszej konfrontacji z Rosją Radziecką władze polskie starały się pozyskać również poparcie Białorusinów. Dla części polityków tworzących struktury BRL Józef Piłsudski, jako znany zwolennik federalizmu, jawił się potencjalnym sojusznikiem białoruskiej niepodległości.

8 sierpnia wojska polskie zdobyły Mińsk, we wrześniu opanowały linię Lubań — Borysów — Połock — Dyneburg. Większość ziem białoruskich znalazła się pod kontrolą polską. Piłsudski w Mińsku, podobnie jak wcześniej w Wilnie, zapewniał, że „ziemi tej nic gwałtem narzuconym nie będzie". Po kilku miesiącach doświadczeń z bolszewikami, zapewnienia Naczelnika Państwa Polskiego wywoływały euforię wśród działaczy białoruskich. Wielu uwierzyło, że niepodległość może być podarowana w prezencie. 20 września 1919 r. Konwent Seniorów Rady BRL wystosował do J. Piłsudskiego list informujący o wznowieniu działalności organów Republiki Białoruskiej. Od lipca działała w Wilnie Białoruska Komisja Wojskowa, która czekała na pozwolenie dowództwa polskiego na tworzenie białoruskiego wojska. W Paryżu 1 lipca 1919 r. premier rządu BRL Anton Łuckiewicz i premier rządu polskiego Ignacy Paderewski uzgodnili nawet projekt umowy federacyjnej dwóch państw, które miały mieć wspólną politykę zagraniczną i wspólne dowództwo sił zbrojnych.

Pokojowe propozycje bolszewików

Sukcesy wojsk polskich latem 1919 r., a zwłaszcza federalistyczne deklaracje Piłsudskiego, które tak entuzjastycznie były przyjmowane w Mińsku i Wilnie, zaniepokoiły rząd radziecki. Istniały bowiem realne szanse powołania federacji narodów pod egidą Polski, zdolnej do prze-

ciwstawienia się imperializmowi rosyjskiemu i niemieckiemu. Dlatego też bolszewicy pośpiesznie zlikwidowali Socjalistyczną Radziecką Republikę Litwy i Białorusi oraz zaproponowali Polakom pokój „z wieczystą granicą na Dźwinie, Ulle i Berezynie". Lenin oddawał niemal całą Białoruś w zamian za wstrzymanie działań wojennych. Propozycje te były kilkakrotnie ponawiane podczas rozmów pokojowych jesienią 1919 r. w Mikaszewiczach. Jednocześnie władze radzieckie wspierały wszelkie działania zmierzające do destabilizacji na zapleczu wojsk polskich. Jesienią 1919 r. została podpisana w Smoleńsku umowa między Białoruską Partią Socjalistów-Rewolucjonistów i Rosyjską Komunistyczną Partią (bolszewików) o organizowaniu białoruskich oddziałów powstańczych na terenach zajętych przez Polaków. Umowa przewidywała, że w przypadku opanowania Białorusi przez Armię Czerwoną zostanie utworzona białoruska sowiecka państwowość, a władza zostanie przekazana eserom i miejscowym komunistom.

Polityka polska na Białorusi (1919-1920)

Polityka polska na Białorusi ułatwiała eserom realizację tej umowy. Entuzjazm wywołany deklaracjami Józefa Piłsudskiego szybko wygasał z powodu faktów dokonywanych przez wojsko polskie i administrację Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (ZCZW). Rzeczywistość na Białorusi pod rządami polskimi w latach 1919-1920 niekiedy niewiele różniła się od obrazu kreowanego przez propagandę bolszewicką. Według oceny II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego początkowy entuzjazm białoruski szybko przechodził w niechęć, aż wreszcie przerodził się w nienawiść do wszystkiego co polskie. Komisarz ZCZW Jerzy Osmołowski wszystkie urzędy obsadził miejscowymi obszarnikami Polakami, którzy władzę wykorzystywali przede wszystkim do rozprawy z chłopami, odreagowując w ten sposób skutki bolszewickiej okupacji. Starostami powiatowymi z reguły byli ziemianie, wójtami w gminach naznaczano wyłącznie Polaków i katolików, często osoby znienawidzone przez miejscową ludność białoruską. Gwałty i rekwizycje dokonywane na mieszkańcach wsi przez oddziały wojskowe, żandarmerię i policję — pisali później oficerowie II Oddziału Sztabu Generalnego — zacierały negatywne wrażenie wyniesione z okresu panowania sowieckiego. Grabieże mienia, terror i rozstrzeliwania podejrzanych o komunizm — nawet w opinii białoruskich polityków o propolskiej orientacji — nadawały obecności polskiej cech władzy okupacyjnej. Jako siedlisko komunizmu traktowano prawosławne cerkwie i żydowskie synagogi. Pośpiesznie i bezwzględnie przekazywano katolikom świątynie, które przez ponad sto lat były we władaniu prawosławnych. Działo się to także w tych miejscowościach, gdzie katolicy stanowili znikomy procent ludności. Inteligencję białoruską zrażało tępienie wszelkich przejawów odradzania się życia narodowego. Rekwizycjami i sądami szykanowano niezależne gazety białoruskie, w Mińsku zabroniono wystawiania sztuk popularnych pisarzy białoruskich — Janki Kupały

i Karusia Kahanca. Propaganda uprawiana przez Komitet Obrony Kresów na łamach pisma „Straż Kresowa" pozbawiała złudzeń nawet największych zwolenników przymierza z Polską. Koncepcja federalistyczna — pisał polski historyk Józef Lewandowski — miała po swojej stronie cały obóz belwederski i poparcie Józefa Piłsudskiego, a w wojsku, kształtującym się jako wojsko narodowe, zrozumienie tych dążeń było znikome. Wojsko prowadziło, spontanicznie i na każdym kroku, politykę odpowiadającą koncepcji inkorporacyjnej.

Politycy białoruscy wobec rządów polskich

Stosunek do Polski i Polaków podzielił białoruskich polityków. Fakty dokonywane przez wojsko i administrację ożywiały idee „zapadnorusizmu". W Radzie BRL zdecydowanie antypolskie stanowisko zajmowali działacze BPSR i BPSF. Część polityków tych partii, a zwłaszcza federaliści, nie była także zwolennikami porozumienia z sowietami, lecz w zaistniałej sytuacji traktowali jako jednakowe zło zawieranie jakichkolwiek układów z jedną z walczących stron, upatrując w działaniach każdej z nich jedynie realizację swoich imperialnych dążeń.

Porozumienia z Polakami szukali natomiast działacze skupieni wokół premiera rządu BRL Antona Łuckiewicza. Nie ufali oni bolszewikom, liczyli natomiast, w przypadku zwycięstwa Polski, na spełnienie obietnic Naczelnika Państwa Polskiego składanych w Wilnie i Mińsku. 20 listopada 1919 r. podczas spotkania A. Łuckiewicza z J. Piłsudskim uzgodniono, że Rada BRL przekształci się w Narodową Radę Białoruską, co oznaczałoby zmianę jej statusu z przedstawicielstwa państwowego na narodowe. Porozumienie to zostało odrzucone przez większość członków Rady. Zwolennicy zachowania niepodległości Białorusi — Wacłau Łastouski, Piotr Kreczeuski, Wasil Zacharka, Alaksandr Ćwikiewicz, Tamasz Hryb, ks. Adam Stankiewicz — postanowili odwołać premiera A. Łuckiewicza z zajmowanego stanowiska i w ten sposób odebrać mu pełnomocnictwa do występowania w imieniu Rady BRL. Zwolennicy Łuckiewicza z Pawłem Aleksiukiem na czele zaproponowali natomiast utworzenie „Dyrektoriatu" jako przedstawicielstwa narodowego i dalsze prowadzenie rozmów z Polakami. 13 grudnia 1919 r. większość członków Rady wybrała na nowego premiera Wacława Łastouskiego i ogłosiła się Radą Ludową BRL. Przewodniczącym Rady został Piotr Kreczeuski. Pozostali, zwolennicy współpracy z Polską, ogłosili się Radą Najwyższą BRL i pozostawili na stanowisku premiera Antona Łuckiewicza. Przewodniczącym Rady Najwyższej został Iwan Sierada. Przez kilka dni istniały w Mińsku dwa rządy białoruskie i dwie rady występujące w imieniu narodu białoruskiego. Wkrótce rząd W. Łastouskiego i część członków Rady Ludowej zostało aresztowanych przez Polaków. Po zwolnieniu z więzienia większość z nich udała się do Kowna, gdzie otrzymali status rządu emigracyjnego i środki na prowadzenie działalności konspiracyjnej na terenie Polski. Anton Łuckiewicz i większość członków Rady Najwyższej przenieśli się do

Wilna. Był to jednocześnie koniec nadziei na rozwiązanie problemów białoruskich w oparciu o Polskę. Wprawdzie jeszcze 24 marca 1920 r. Wacław Iwanouski, działający z upoważnienia Rady Najwyższej, zawarł porozumienie z Leonem Wasilewskim, reprezentującym Naczelnika Państwa Polskiego, regulujące współżycie polsko-białoruskie na Mińszczyźnie, lecz nie było już odpowiedniej atmosfery i — jak się okazało — czasu, na realizację podpisanych zobowiązań.

BSRR po raz drugi

W lipcu 1920 r. Białoruś ponownie została opanowana przez Armię Czerwoną. 12 lipca bolszewicy podpisali porozumienie z rządem litewskim, na mocy którego Wileńszczyznę i Grodzieńszczyznę przekazali Litwie. Układ ten gwarantował neutralność Litwy podczas wojny radziecko-polskiej, a tym samym bezpieczeństwo prawej flanki wojsk Frontu Zachodniego zmierzających w kierunku Warszawy. Jednocześnie niemal milionowa masa Białorusinów w granicach Litwy stwarzała Rosji Radzieckiej perspektywy wpływania na sytuację wewnętrzną w tym kraju.

31 lipca istniejący wciąż jeszcze Komitet Centralny Komunistycznej Partii (bolszewików) Litwy i Białorusi proklamował ponownie powstanie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Utworzony w tym samym czasie Komitet Wojskowo-Rewolucyjny, w składzie: Alaksandr Czarwiakou, Wilhelm Knoryn, Jazep Adamowicz, pełnił funkcje białoruskiego rządu radzieckiego. W deklaracji KC KP(b)LiB o powstaniu „niepodległej BSRR" stwierdzono, iż granice Białorusi z państwami burżuazyjnymi będą wyznaczone według kryterium etnograficznego, natomiast granice z socjalistyczną Rosją i Ukrainą — „zgodnie z wolą ludu białoruskiego". Powołane na mocy tego dokumentu państwo składało się jednak zaledwie z 18 powiatów. Jego terytorium nieznacznie przekraczało granice Mińszczyzny. W październiku 1920 r. większość terytorium Białorusi wraz z Mińskiem zostało ponownie zajęte przez wojsko polskie. Po podpisaniu traktatu preliminaryjnego w Rydze 12 powiatów wchodzących w skład BSRR znalazło się w granicach Rzeczypospolitej. Po stronie radzieckiej pozostała mikroskopijna republika składająca się z 6 powiatów dawnej guberni mińskiej.

Białoruski Komitet Polityczny i generał Bułak-Bałachowicz

W okresie wojny polsko-radzieckiej znaczna część polityków białoruskich, nauczona doświadczeniem bolszewickiego panowania w 1919 r., nie kwapiła się do zawierania jakichkolwiek porozumień z A. Czarwiakowem i W. Knorynem. Wraz z armią polską wycofała się do Łodzi Białoruska Komisja Wojskowa oraz podległe jej jednostki. Niezależnie od BKW, w imieniu rządu białoruskiego Antona Łuckiewicza, walczył po stronie polskiej oddział dowodzony przez gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza. 12 października Paweł Aleksiuk, pełniący funkcję przewodniczącego Białoruskiego Komitetu Politycznego, zawarł porozumienie z gen. S. Bułak-Bałachowiczem, na mocy którego Komitet miał prowadzić akcję werbunkową do wojska biało-

ruskiego. Jego dowódcą miał być S. Bułak-Bałachowicz. W zamian miał on wspomóc przejmowanie władzy cywilnej przez Komitet na zajmowanych obszarach Białorusi. Nie wiadomo jednak czy Paweł Aleksiuk podpisując to porozumienie działał w imieniu Antona Łuckiewicza, czy próbował realizować własne ambicje polityczne. Późniejsze działania Bułak-Bałachowicz i Aleksiuka przemawiają raczej za tym drugim wariantem.

Generał S. Bułak-Bałachowicz wraz ze swoim oddziałem, paraliżując zaplecze Armii Czerwonej, oddał znaczne usługi podczas kontrofensywy wojsk polskich we wrześniu 1920 r. Próbował, w cichym porozumieniu z J. Piłsudskim, prowadzić wojnę z Rosją Radziecką także po zawieszeniu broni na froncie polsko-radzieckim w październiku 1920 r. Jesienią armia S. Bułak-Bałachowicza liczyła niemal 15 tys. żołnierzy. 10 listopada jego oddziały zdobyły Mozyrz i przygotowywały się do ofensywy na Mińsk i Homel. W Mozyrzu S. Bułak-Bałachowicz proklamował niepodległość Białoruskiej Republiki Ludowej, siebie ogłosił Naczelnym Wodzem, a Białoruski Komitet Polityczny — rządem BRL, odmawiając tym samym uznania zwierzchnictwa istniejących już ośrodków władzy — rządu A. Łuckiewicza w Warszawie i W. Łastouskiego w Kownie. Premierem nowego rządu został Wiaczasłau Adamowicz, który w imieniu swojego gabinetu wydał manifest do narodu białoruskiego, zapowiadający dalszą walkę o niepodległą Białoruś w przymierzu z Polską, przeprowadzenie reformy rolnej, łącznie z wywłaszczeniem wielkiej własności ziemskiej oraz zwołanie przedstawicielstwa narodowego dla określenia ustroju państwa. Po kilku dniach walk oddziały gen. S. Bułak-Bałachowicza zostały rozbite przez Armię Czerwoną i zmuszone do odwrotu na terytorium Polski, gdzie je internowano.

Powstanie Słuckie

W tym samym czasie walkę o niepodległą Białoruś próbowali prowadzić także oficerowie pochodzący z powiatu słuckiego. W połowie listopada 1920 r. odbył się Zjazd Słucczyzny. Reprezentanci partii politycznych, rad gminnych, organizacji społeczno-kulturalnych określili Słucczyznę jako część Białoruskiej Republiki Ludowej i uznali za stosowne bronić jej niepodległości. Spodziewali się, że ich walka będzie początkiem akcji, która ogarnie całą Białoruś. W ciągu dwóch dni mieszkańcom Słucczyzny udało się utworzyć dwa pułki strzelców. Na ich bazie utworzono Brygadę Słucką liczącą około 4 tys. żołnierzy. 30 listopada rozpoczęły się walki z oddziałami Armii Czerwonej, których wynik, z powodu przewagi Rosjan, był przesądzony. Niemniej jednak działania wojenne, głównie partyzanckie, toczyły się niemal do końca grudnia 1920 r. Powstańcy słuccy, podobnie jak wcześniej armia gen. S. Bułak-Bałachowicza, wycofali się na terytorium Polski, gdzie zostali internowani.

„Zielony Dąb”

W końcu 1920 r. na terenach przyfrontowych, po obu stronach linii demarkacyjnej, działało kilkanaście białoruskich oddziałów partyzanckich. Występowały one pod wspólną nazwą „Zielony Dąb”. Za przyzwoleniem

i wsparciem polskiego wywiadu partyzanci dokonywali wypadów na terytorium kontrolowane przez wojsko sowieckie, a w przypadku niebezpieczeństwa wycofywali się do Polski. Wprawdzie hasłem „Zielonego Dębu" była walka o niepodległą Białoruś w granicach etnograficznych, lecz, jak się wydaje, miało ono jedynie propagandowe znaczenie. Wielu oficerów białoruskich, prowadzących wojnę z bolszewikami na początku 1921 r., uważało zawieszenie broni na granicy polsko-radzieckiej za stan przejściowy. W tym przekonaniu prawdopodobnie utwierdzali ich przedstawiciele polskiego wywiadu, dostarczając broni i środków na utrzymanie oddziałów. Po podpisaniu 18 marca 1921 r. traktatu ryskiego część dowódców „Zielonego Dębu" uznała białoruski rząd emigracyjny Wacława Łastouskiego za jedynego reprezentanta narodu białoruskiego. Wielu zmieniło front, zaprzestało prowadzenia partyzantki antyradzieckiej, przyłączyło się do ruchu organizowanego przez ośrodek kowieński na terenie Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny.

Latem 1921 r. władze polskie, zgodnie z postanowieniami traktatu ryskiego, zabroniły Białorusinom prowadzenia jakichkolwiek działań przeciwko ZSRR z terytorium Polski. W ramach likwidowania antyradzieckich ośrodków w granicach państwa polskiego zabroniono wydawania pism w języku białoruskim oraz zamknięto szkoły białoruskie na Grodzieńszczyźnie.

Białorusini wobec „buntu" Żeligowskiego

W październiku 1920 r. wojsko polskie pod dowództwem gen. Lucjana Żeligowskiego opanowało Wileńszczyznę, znajdującą się od lipca w granicach Litwy. Pokonani Litwini, zainteresowani osłabieniem Polski, stali się sprzymierzeńcami białoruskiego ruchu niepodległościowego.

Na terenie proklamowanej przez gen. L. Żeligowskiego tzw. Litwy Środkowej Białorusini — Wacław Iwanouski i Branisław Taraszkiewicz — otrzymali wysokie stanowiska w polskiej administracji — Tymczasowej Komisji Rządzącej. Nie uzyskali jednak poparcia dla swojej misji ze strony wileńskiego Białoruskiego Komitetu Narodowego. Poza terytorium Litwy Środkowej, wszędzie tam, gdzie powracała polska administracja przestawały istnieć szkoły białoruskie. Na terenie Wileńszczyzny szkolnictwo białoruskie istniało dopóty, dopóki obecni byli w składzie Tymczasowej Komisji Rządzącej Wacław Iwanouski i Branisław Taraszkiewicz.

Sojusz białorusko-litewski

13 listopada 1920 r. rząd BRL Wacława Łastouskiego podpisał umowę z rządem Litwy o wzajemnym wspieraniu się w celu „powstrzymania polskiego imperializmu". W zamian za pomoc finansową oraz wsparcie na arenie międzynarodowej rząd Łastouskiego zobowiązał się przekazać do dyspozycji litewskiego naczelnego dowództwa wszystkie białoruskie jednostki wojskowe znajdujące się na terenie Litwy. Zadeklarował się także wpłynąć na Białorusinów Wileńszczyzny, aby w przypadku ogłoszenia referendum w sprawie przynależności państwowej tego obszaru głosowali za

rozwiązaniem korzystnym dla Litwy. Rząd W. Łastouskiego uzyskał także 40 mln marek pożyczki z Niemiec na finansowanie partyzanckich oddziałów, które miały walczyć z Polską w przypadku jej wojny z Litwą.

Traktat ryski. Podział Białorusi

Podczas rokowań pokojowych kończących wojnę polsko-radziecką, toczących się w Rydze od jesieni 1920 r. Białorusinów nie reprezentował żaden ośrodek polityczny. O losach Białorusi decydowano nie zwracając uwagi na Białorusinów. Zdaniem negocjatora strony polskiej Stanisława Grabskiego, rząd radziecki, w zamian za ustępstwa na terenie Ukrainy, oferował Polsce większość Białorusi wraz z całą Mińszczyzną. Obawiając się zbyt wielkiej liczby ludności prawosławnej w granicach Rzeczypospolitej, S. Grabski, reprezentujący endecką myśl polityczną, przeforsował granicę wzdłuż Dźwiny, od granicy łotewsko-radzieckiej w kierunku środkowego biegu Prypeci. Taki przebieg granicy z ZSRR wykluczał, nawet przy dobrej woli strony polskiej, realizację jakichkolwiek pomysłów federacyjnych, sprzyjał endeckiej koncepcji polityki inkorporacyjnej.

Traktat ryski stanowił ogromny cios dla polityków białoruskich z Rady Najwyższej BRL i Białoruskiego Komitetu Politycznego, którzy konsekwentnie stawiali na zjednoczenie ziem białoruskich i utworzenie federacji z Polską. Akcja gen. S. Bułak-Bałachowicza w Mozyrzu oraz powstanie słuckie nie zmieniły stanowiska rządu i Sejmu polskiego w sprawie realizacji porozumień zawartych z bolszewikami w październiku 1920 r., potwierdzonych następnie traktatem ryskim. Traktat ten, który podzielił Białoruś i nigdy nie został zaakceptowany przez żaden liczący się białoruski ośrodek w Polsce, stwarzał sytuację sprzeczności interesów polsko-białoruskich oraz ogromne możliwości wpływania na ten układ ze strony Moskwy.